

Wyrok z dnia 11 grudnia 2003 r., II CK 315/02

W rozumieniu art. 13 pkt 1 w związku z art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 6 grudnia 1996 r. o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów (Dz.U. Nr 149, poz. 703 ze zm.) należyta staranność nabywającego samochód na tzw. giełdzie samochodowej wymaga sprawdzenia w centralnej informacji o zastawach rejestrowych, czy jest on obciążony zastawem rejestrowym.

Sędzia SN Antoni Górski (przewodniczący)

Sędzia SN Bronisław Czech (sprawozdawca)

Sędzia SN Mirosława Wysocka

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Kredyt Banku Spółki Akcyjnej w W., I Oddziału w S. przeciwko Marcinowi K. o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 4 grudnia 2003 r. kasacji strony powodowej od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 22 marca 2002 r.

uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach procesu za instancję kasacyjną.

Uzasadnienie

Kredyt Bank PBI S.A. zawarł z Tomaszem J. w dniu 16 lipca 1999 r. umowę o kredyt w wysokości 22.464 zł na zakup samochodu. Jako zabezpieczenie spłaty kredytu strony zawarły w dniu 28 sierpnia 1999 r. umowę zastawu rejestrowego na samochodzie kupionym przez Tomasza J., w której zastawca zobowiązał się m.in. do niedokonania zbycia lub obciążenia przedmiotu zastawu do czasu wygaśnięcia zastawu rejestrowego. Zastaw ten został wpisany do rejestru zastawów. Tomasz J. przed spłatą kredytu i wykreśleniem zastawu sprzedał przedmiotowy samochód Jarosławowi Z. w listopadzie 1999 r. Z kolei Jarosław Z. w dniu 14 maja 2000 r. na tzw. giełdzie w S. sprzedał samochód Marcinowi K. Powyższe okoliczności są niesporne.

Powodowy Bank wytoczył powództwo przeciwko Marcinowi K. jako nabywcy samochodu obciążonego zastawem rejestrowym na rzecz powoda, domagając się zasądzenia od pozwanego kwoty 24 392,67 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 1 grudnia 1999 r.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zarzucił, że kupując samochód dochował należytej staranności, albowiem sprawdził dowód rejestracyjny samochodu, w którym nie było adnotacji o zastawie rejestrowym, oraz ustalił w policyjnym rejestrze samochodów, że samochód nie pochodzi z kradzieży. W tej sytuacji – zdaniem pozwanego – zastaw rejestrowy wygasł.

Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim wyrokiem z dnia 20 sierpnia 2001 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 22 464 zł, oddalił powództwo w pozostałej części oraz zastrzegł, że pozwanemu przysługuje uprawnienie do powołania się w toku egzekucji na ograniczenie odpowiedzialności do przedmiotowego samochodu. Sąd przyjął, że zastaw rejestrowy nie wygasł, pozwany bowiem nie wykazał, że dochował należytej staranności, aby dowiedzieć się, czy kupowany samochód obciążony jest zastawem rejestrowym (art. 355 § 1 k.c. oraz art. 13 ust. 1 i art. 38 ustawy z dnia 6 grudnia 1996 r. o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, Dz.U. Nr 149, poz. 703 ze zm. – dalej "u.z.r."). Zdaniem Sądu Rejonowego, pozwany powinien był zasięgnąć informacji w tym przedmiocie z rejestru zastawów, czego nie uczynił, a nie poprzestawać jedynie na zapoznaniu się z dowodem rejestracyjnym samochodu, w którym nie było adnotacji o zastawie, i informacji z policyjnego rejestru skradzionych samochodów.

Na skutek apelacji pozwanego Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem zaskarżonym kasacją, zmienił wyrok Sądu Rejonowego i oddalił powództwo, przyjmując, że okoliczności, w których pozwany kupił samochód, świadczą o dochowaniu należytej staranności, mimo niezasięgnięcia informacji z rejestru zastawów. Zasięgnięcie takiej informacji nie doprowadziłoby do ujawnienia przedmiotowego zastawu, albowiem nie był on wpisany do dowodu rejestracyjnego samochodu, a wskazanie w zapytaniu jako właściciela samochodu Jarosława Z. nic by nie pomogło, bo to nie on był wpisany w rejestrze.

Powód zarzucił w kasacji naruszenie prawa materialnego art. 13 pkt 1 w związku z art. 38 ust. 1 u.z.r. oraz w związku z art. 355 § 1 k.c. przez błędną wykładnię, art. 38 ust. 1 u.z.r., przez niezastosowanie oraz art. 355 § 1 k.c. przez błędną wykładnię. Przytaczając tę podstawę kasacyjną, powód wniósł o uchylenie

zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ustawa z dnia 6 grudnia 1996 r. o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów zawiera przepisy szczególne w stosunku do przepisów kodeksu cywilnego i w kwestiach w niej nieuregulowanych, do zastawu rejestrowego stosuje się kodeks cywilny (art. 1 ust. 2).

Ustanowienie zastawu na rzeczy ruchomej dla zabezpieczenia określonej wierzytelności uprawnia wierzyciela do dochodzenia zaspokojenia z tej rzeczy bez względu na to, czyją stała się własnością i z pierwszeństwem przed wierzycielami osobistymi właściciela rzeczy (art. 306 § 1 k.c.). Na podstawie art. 13 pkt 1 u.z.r. zbycie przedmiotu zastawu rejestrowego powoduje wygaśnięcie zastawu, jeżeli nabywca nie wiedział i przy zachowaniu należytej staranności nie mógł wiedzieć o istnieniu zastawu rejestrowego w chwili wydania mu rzeczy lub przejścia na niego prawa obciążonego zastawem rejestrowym. Z kolei art. 38 ust. 1 u.z.r. stanowi, że z zastrzeżeniem art. 13 pkt 2, który nie dotyczy sprawy niniejszej, od dnia dokonania wpisu w rejestrze zastawów nikt nie może zasłaniać się nieznajomością danych ujawnionych w rejestrze, chyba że mimo zachowania należytej staranności nie mógł o nich wiedzieć.

Biorąc pod uwagę powyższe unormowanie oraz wyrażone przez Sądy obu instancji rozbieżne oceny w przedmiocie zachowania przez pozwanego należytej staranności, a także przytoczoną podstawę kasacyjną, istotną dla rozstrzygnięcia sprawy jest kwestia rozumienia należytej staranności w wymienionych przepisach ustawy oraz odpowiedź na pytanie, czy pozwany dochował takiej staranności. Należy przy tym mieć na względzie rozumienie należytej staranności występujące w art. 355 § 1 k.c.

Sformułowanie „staranność ogólnie wymagana w stosunkach danego rodzaju”, użyte w art. 355 § 1 k.c., wskazuje na obiektywny wzorzec staranności, do którego powinien dostosować się dłużnik wykonujący zobowiązanie w określonej kategorii stosunków obligacyjnych. Oznacza też w zasadzie staranność przeciętną. Modyfikacja przyjętego przeciętnego wzorca powinnoego zachowania, polegająca na zaostrzeniu lub złagodzeniu wymaganej staranności, może wynikać z przepisów ustawy lub z postanowień umowy. Na podwyższenie kryteriów oceny należytej staranności przy nabywaniu samochodów zwracał uwagę wielokrotnie Sąd

Najwyższy. Na przykład według uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 30 marca 1992 r., III CZP 18/92 (OSNCP 1992, nr 9, poz. 144), której nadano moc zasady prawnej, nabywca używanego samochodu powinien zachować stosownie do okoliczności szczególną ostrożność w celu upewnienia się, czy samochód nie pochodzi z kradzieży. (...)

Przepis art. 38 ust. 1 ustawy – jak wspomniano – stanowi, że od dnia dokonania wpisu w rejestrze zastawów nikt nie może zasłaniać się nieznajomością danych ujawnionych w rejestrze zastawów, chyba że mimo zachowania należytej staranności nie mógł o nich wiedzieć. Mamy tu do czynienia z ustawowym zaostreniem przeciętnego wzorca powinnego zachowania się nabywcy, twierdzącego, że dochował należytej staranności. Zaostrenie to jest szczególnie aktualne – jak w sprawie niniejszej – przy zakupie samochodu używanego na tzw. giełdzie samochodowej. Dopiero sprostanie temu wzorcowi, przy uwzględnieniu również innych okoliczności towarzyszących nabyciu samochodu, może prowadzić do stwierdzenia, że kupujący zachował należytą staranność w rozumieniu art. 13 pkt 1 u.z.r.

Jest oczywiste, że wymóg znajomości danych ujawnionych w rejestrze zastawów może odnosić się jedynie do tych danych, które są dostępne według rozporządzeń wykonawczych do ustawy. Są to rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 października 1997 r. w sprawie ustroju i organizacji centralnej informacji o zastawach rejestrowych oraz szczegółowych zasad udzielania informacji, wydawania odpisów i zaświadczeń (Dz.U. Nr 134, poz. 893) oraz z dnia 15 października 1997 r. w sprawie szczegółowej organizacji i sposobu prowadzenia rejestru zastawów (Dz.U. Nr 134, poz. 892). Z przepisów tych rozporządzeń oraz z załączonych do nich wzorów wniosków o wydanie odpisów z centralnej informacji o zastawach rejestrowych oraz katalogów sposobu opisu przedmiotów zastawów, wynika, że możliwe jest m.in. uzyskanie informacji, czy dany przedmiot indywidualizowany według przyjętych tam wymagań jest obciążony zastawem rejestrowym, nawet wówczas, gdyby aktualny właściciel (posiadacz) nie był zastawnikiem. Innymi słowy, wystarczy podać we wniosku odpowiednie dane dotyczące przedmiotowego samochodu i jego sprzedawcę, by uzyskać informacje, czy samochód jest obciążony zastawem rejestrowym i czy sprzedawca jest zastawnikiem.

Wobec powyższego należy przyjąć, że – w rozumieniu art. 13 pkt 1 u.z.r. – należyta staranność nabywającego samochód na tzw. giełdzie samochodowej wymaga sprawdzenia w centralnej informacji o zastawach rejestrowych, czy samochód ten jest obciążony zastawem rejestrowym. Pogląd odmienny prowadziłby do pozbawienia – w tym aspekcie – sensu istnienia rejestru zastawów.

W tym stanie normatywnym przedwczesne było – bez sprawdzenia, czy wymieniona informacja była możliwa do uzyskania – przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że gdyby nawet pozwany wystąpił do centralnej informacji o zastawach rejestrowych w celu ustalenia, czy kupowany samochód jest obciążony zastawem rejestrowym, „to nie uzyskałby informacji pozytywnej, ponieważ Jarosław Z. jako zbywca samochodu nie figurował w rejestrze zastawów. Tak więc pozwany nie mógł uzyskać nawet wiedzy o istnieniu zastawu na nabywanym samochodzie”.

Skoro podstawa kasacji okazała się usprawiedliwiona, Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji (art. 393¹³ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w związku z art. 393¹⁹ i art. 391 § 1 k.p.c.). (...)

